

# nita, Póki co

Póki co nie mam nic  
Póki, póki co, póki co  
Dobrze mi z tym, że robię za tło  
Póki co nie mam nic  
Póki, póki co, póki co  
Dobrze mi z tym, że robię za tło  
Póki co nie mam nic  
Póki, póki co, póki co  
Dobrze mi z tym, że robię za tło  
Póki co nie mam nic  
Póki, póki co, póki co  
Dobrze mi z tym, że robię za tło

Trzecia w nocy, kiedy moje myśli gasną  
Napędzane ciągle strachem, nie mogę zasnąć  
Zegar tyka, ja wsłuchana wpadam w trans, bo  
Myśleć nie chcę, że za chwilę będzie jasno znów

Trochę mnie boli, nie czaję ironii  
Kiedy mówisz, że tylko na moment tu zagościsz  
Wdech, wydech, do dziecięciu odlicz  
Raz, dwa, trzy

Póki co nie mam nic  
Póki, póki co, póki co  
Dobrze mi z tym, że robię za tło  
Póki co nie mam nic  
Póki, póki co, póki co  
Dobrze mi z tym, że robię za tło

Z boku na bok, moje myśli moje ciało  
Gonią się nawzajem, bo im nie po drodze dawno  
Chcę spasować, już mi łatwiej spadać na dno  
Gdzie mogę jak cień, gdzie mogę jak tło

Daj mi jeszcze chwile dwie  
Już za moment nowy dzień  
Obiecuję, że nie poznasz mnie

Póki co nie mam nic  
Póki, póki co, póki co  
Dobrze mi z tym, że robię za tło  
Póki co nie mam nic  
Póki, póki co, póki co  
Dobrze mi z tym, że robię za tło  
Póki co nie mam nic  
Póki, póki co, póki co  
Dobrze mi z tym, że robię za tło  
Póki co nie mam nic  
Póki, póki co, póki co  
Dobrze mi z tym, że robię za tło  
Póki co nie mam nic  
Póki, póki co, póki co  
Dobrze mi z tym, że robię za tło  
Póki co nie mam nic  
Póki, póki co, póki co  
Dobrze mi z tym, że robię za tło  
Póki co nie mam nic  
Póki, póki co, póki co  
Dobrze mi z tym, że robię za tło